

Kulig w Puszczy Kampinoskiej

Piękną zimową scenerię podziwialiśmy w lutym 2006 roku podczas kuligu w Puszczy Kampinoskiej. Był to piękny słoneczny dzień. Na miejsce dojechaliśmy przed południem autokarem wynajętym z SGGW. Tam na nas czekał organizator kuligu i cztery sanie zaprzężone w konie.



Gotowi do kuligu

Puszcza otulona była bielusińką jak mleko kołderką, śnieg skrzypiał pod płozami sań, a konie niosły nas w głąb ośnieżonego i wspaniałego lasu. Z gałązek choinek ściągaliśmy śnieg, którym obsypywaliśmy się nawzajem. Gdy konie pędziły do przodu, dzwoneczkami oznajmiły, że wywiozą gości do lasu.

Pod koniec uroczego kuligowego spaceru przeszliśmy ścieżką tysiąclecia z polany do Muzeum Parku, w którym w audiowizualnej projekcji zapoznano uczestników z przyrodą czterech pór roku, a w ekspozycji stałej obejrzelśmy zwierzęta żyjące w Puszczy.

Na zakończenie pobytu, w pogodnym nastroju piekliśmy kielbaski i gawędziliśmy z gospodarzami gościnnego miejsca. Kiedy przyszła pora powrotu do domu, żal było opuszczać to urocze miejsce.



Puszcza Kampinoska – obejścia gospodarskie mijane na trasie kuligu

Puszcza o tej porze roku, choć wyglądała jak sypialnia, urzekła każdego i przeniosła nas w krainę przepięknej baśni. Po tak pięknym leśnym spacerze wróciliśmy do domów dotlenieni i pełni wrażeń.

Zimowy pejzaż oczarował nas swoją urodą

Opracowanie: Tekst: Małgorzata Łuczak

***Zdjęcia:** Archiwum Stowarzyszenia Wychowanków SGGW*

Opracowanie graficzne: Elżbieta Milewska

Tekst został przygotowany na podstawie książki pt. „50 lat Stowarzyszenia Wychowanków SGGW. Ludzie i wydarzenia” z serii „Zeszyty Historyczne Stowarzyszenia Wychowanków Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie”.